Nr. 260. Wtorek 22 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Olbrzymia bitwa we Francyi.
Walki w Azyi wschodniej.

Wielka bitwa we Francyi.

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi:

Sztab generalny podaje do wiadomości z wielkiej głównej kwatery pod datą 20 września wieczorem:

W ataku na wojska francusko-angielskie w poszczególnych miejscach poczyniono postępy. Reims leży na froncie bojowym francuskim. Zmuszeni do odpowiadania ogniem na ogień francuski, ubolewamy, że miasto skutkiem tego ponosi szkody. Wydano zarządzenia dla możliwie największego uszanowania katedry.

W środkowych Wogezach ataki wojska francuskiego koło Donon, Senones i Saaies zostały odparte.

Na wschodnim terenie wojennym dzisiaj nie było żadnych wydarzeń.

Kiedy Niemcy zawrą pokój?

Berlin, 21 września.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze:

Według wiadomości, rozpuszczonej przez biuro Reutera w Waszyngtonie, tamtejszy ambasador niemiecki miał oświadczyć, że Niemcy gotowe są do zawarcia pokoju, gdyby terytoryum niemieckie w państwie niemieckiem nie uległo zmniejszeniu. Doniesienia takie obliczone są na wzbudzenie wrażenia, jakoby Niemcy mimo zwycięskiego pochodu wojsk niemieckich na zachodzie i wschodzie, były zmęczone walką. Niemcy w obecnej chwili nie myślą czynić żadnych propozycyj pokojowych. Powtarzamy: Niemcy dążą tylko do chlubnego zakończenia wojny, haniebnie im narzuconej.

Walki z Japończykami.

Paryż, 21 września.

Agencya Havasa donosi z Pekinu pod datą 19 września:

Drugi sekretarz poselstwa niemieckiego w Pekinie bar. Eisenbach, który jako ochotnik walczył w garnizonie w Czingtau, zginął w potyczce podjazdowej.

Niemcy donoszą, że jeden z ich aparatów lotniczych rzucił bombę, która zabiła 13 Japończyków a wielu zraniła. Japończycy zbliżają się stopniowo do twierdzy.

Bunty w armii serbskiej.

Sofia, 21 września.

Tutejsze dzienniki donoszą z Niszu, że moralność armii serbskiej jest zupełnie zachwianą. Dotychczas stwierdzono w armii serbskiej 12.000 wypadków zasłabnięcia na cholerę. Dziennie umiera 200 do 300 ludzi. Banki wysłano z Vajlewa, Gorni Milowac i Kragujevac do Niszu. W kilku pułkach artyleryi załoga się zbuntowała i zniszczyła działa.

Clemenceau o traktowaniu rannych wrogów.

Bordeaux, (przez Berlin) 21 września.

Clemenceau pisze w „Home Libre“ o kwestyi, czy ranni niemieccy, internowani we Francyi, mają doznawać **takiejsamej opieki**, jak ranni francuscy. Clemenceau zarzuca komendantowi korpusu XVIII w Bordeaux, generałowi Oulart, że funkcyonaryuszkom „czerwonego krzyża“, które nie chciały opatrywać rannych niemieckich narówni z rannymi francuskimi, powiedział, że takie postępowanie przynosi im **hańbę**.

Chcąc dowieść, że ranni niemieccy nie są godni takiegosamego współczucia jak ranni francuscy, przytacza Clemenceau szereg okrucieństw popełnionych rzekomo przez Niemców, nie daje jednakże **żadnego dowodu** wiarygodności tych twierdzeń. Publikacya ta wywarła **niekorzystne wrażenie.**

O niezawisłość Norwegii.

Berlin, 21 września.

Biuro Wolffa donosi z Chrystyanii, że Fritjof Nansen wygłosił odczyt, w którym domaga się zaprowadzenia jednorocznej służby wojskowej w Norwegii i **ścisłego połączenia wojskowego Norwegii ze Szwecyą**, jako warunku gwarantującego niezawisłość półwyspu skandynawskiego. Żądanie to **popiera cała prasa.**

W Paryżu.

Berlin, 21 września.

Z Bordeaux donoszą, że ministrowie Briand i Sembat udali się do Paryża, aby razem z ministrem spraw wewnętrznych Malvym zbadać, czy aparat administracyjny w Paryżu należycie funkcyonuje. Wedle dekretu ministra wojny mają rekruci z r. 1915 stawiać się do poboru 7 października b. r. Pobór ma być ukończony do 20 listopada.

Niemiec komendantem floty tureckiej.

Genewa, 21 września.

Agencya Havasa donosi, że admirał Souchon, dotychczasowy komendant floty niemieckiej na morzu Śródziemnem, mianowany został komendantem floty tureckiej. Prasa francuska i angielska wyraża z tego powodu pod adresem Turcyi rozmaite **groźby.**

W teatrach w Petersburgu.

Rzym, 21 września.

W carskim teatrze urządziła publiczność wielkie demonstracye. Orkiestra musiała grać trzykrotnie „hymn cesarski“ i „Marsyliankę“, potem hymny: angielski, japoński, serbski i belgijski. Obecni w lożach posłowie tych państw kłaniali się publiczności, między którą rozdzielano biuletyny o „zwycięstwach“ rosyjskich.

Jak car kocha żydów.

Berlin, 21 września.

Jak wygląda „miłość“ cara do żydów, wykazuje ukaz ogłoszony w „Russkoje Słowo“ tej treści: „Ponieważ młodzież rosyjska ucząca się w krajach

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

nieprzyjacielskich została wojną ciężko dotkniętą, pozwalam najłaskawiej, aby żydzi-studenci wracający z zagranicy mogli **wyjątkowo przebywać przez 2 miesiące w Petersburgu** dla uporządkowania swych spraw".

Walki niemiecko-francuskie.

W olbrzymiej walce, toczącej się między Paryżem a Verdun na przestrzeni przeszło 200 klm., nie padło jeszcze rozstrzygnięcie. W ogólności położenie armii niemieckich jest **korzystne** tak, że można liczyć na ostateczne powodzenie Niemców. Przypuszczenie to opiera się na następujących dwóch faktach:

1. Powtarzające się od kilku dni ataki Francuzów i Anglików zostały wszystkie **odparte**. Z ataków tych można poznać, z jaką zapalczywością i natężeniem sił Francuzi idą do boju. Poznali, że tu padnie rozstrzygnięcie całej kompanii i dlatego ze wszystkich sił starają się o sukces. Próbowali naprzód okrążyć niemieckie prawe skrzydło, potem przełamać front niemiecki, a teraz próbują atakami osłabić ten front. Czego nie mogli dokonać w dzień, próbowali dokonać w **atakach nocnych**, ale i te nie udawały się. Francuzi mimo kilkudniowych bitew, nie odnieśli **ani jednego sukcesu**.

2. Gdzie wojska niemieckie przechodziły do ofenzywy, były **zwycięskie**. Nie było im wprawdzie dotąd możliwe przejść do ofenzywy na całym froncie, ale i częściowe sukcesy są ważne. Dowodzą one **wyższości Niemców** wszędzie, gdzie atak mógł być wykonany. Należy też zważyć, że nowoczesna bitwa nie rozstrzyga się na jednym miejscu, lecz poszczególnymi sukcesami, których ogólna suma dopiero daje pełne zwycięstwo. **Sukcesy niemieckie z każdym dniem rosną**, z czego wolno wnioskować, że sytuacya Niemców jest dobrą i że z każdym dniem jeszcze bardziej się poprawi.

Wnioski z „wniosku".

W numerze porannym (259-tym) „Naprzodu" podaliśmy krótką odprawę pod adresem p. **Strońskiego** i jego grupy w związku z ich wnioskiem w N. K. N., który z pominięciem wszelkich norm przyjętych opublikowali — przed rozstrzygnięciem — w „Głosie narodu".

Ale właśnie tem opublikowaniem dali wyraz tak dobitny **nielojalności wobec N. K. N.**, że nie mogą się powoływać na żadną osłonę, wypływającą z tego źródła. Jest to **ich własny wybryk** — nazwalibyśmy go prywatnym, gdyby nie miał aż nadto wyraźnego posmaku **partyjnego**.

To był — każdy chyba przyzna — charakterystyczny głos ludzi, którzy dla salwowania się w opinii przystąpili byli do roboty, której ta opinia się domagała, na którą ogół łoży grosze ofiarne... Ale co dalej?

Swe uczucia negacyjne publicznie odsłonili ci panowie oto — w swym wniosku-artykule, napadając z całym impetem na te ugrupowania w Królestwie, które walkę z caratem podejmują, bo... niema tam, rzecz jasna, wyznawców dmowszczyzny... Ci wolą raczej wieńczyć kwiatami konie kozackie na ulicach Warszawy...

Na taką jednak „ideologię" niema znów miejsca w Krakowie...

Dwie fale uderzają o tych pływaków:

Legiony... Mistrz Dmowski. Tu interes, a tam serce.

Ale niechżeby ta „rozterka" uzewnętrzniała się ciszą, nie zamętem!

* * *

Jeszcze o artykule „Głosu narodu".

Ze sfer kierujących **N. K. N.** otrzymujemy następujące uwagi:

„Głos narodu" zamieścił sprawozdanie z posiedzenia N. K. N., w którem podał przedstawiony przez jednego z członków wniosek, zaznaczając, że przedstawionym został „w porozumieniu z większością członków N. K. N.". Wobec tego stwierdzić należy, że dyskusya nad tym wnioskiem **nie została ukończoną**, że wskutek tego, **nie była daną możność dostatecznego wyjaśnienia faktów**, które służyły za podstawę wniosku, i że nad nim **nie odbyło się głosowanie**. Wyrazić też należy **ubolewanie, że do wiadomości publicznej podane zostały szczegóły z obrad, które z natury rzeczy były i powinny były zostać poufne.**

O ochronie osób, które są zmuszone opuścić miejscowość przez wojskowość ewakuowaną.

O aktualnej tej sprawie ogłasza poseł dr Adolf Gross następujące objaśnienie prawne:

Rozporządzeniem cesarskiem z 11 sierpnia 1914 wydane zostały postanowienia w celu ochrony osób, które zmuszone są opuścić miejsce swojego pobytu z powodu ewakuacyi dla celów wojennych. **W tem położeniu jest obecnie Kraków** i dlatego dla mieszkańców Krakowa jest rzeczą niezmiernej wagi zapoznać się z praktycznem zastosowaniem powyższych przepisów.

1. Kto ma opuścić Kraków?

Pod tym względem decyduje rozporządzenie **wojskowości**. W Krakowie na razie postanowiono, ażeby każdy, kto może, Kraków opuścił, a kto nie jest w stanie opuścić Krakowa, ten ma się **zaprowiantować na 3 miesiące. Ile wynoszą te prowianty, ustawa nie oznacza.** Komisya, która będzie obchodziła poszczególne mieszkania, zarazem zadecyduje, czy zaprowiantowanie jest odpowiednie.

W **Przemyślu** wydano później postanowienie, że **kobiety i dzieci bezwarunkowo mają opuścić twierdzę.** Takiego postanowienia dotąd **dla Krakowa nie wydano.**

2. Przymusowe wydalenie.

Jeżeli kto ma opuścić twierdzę według rozporządzenia wojskowości, a więc ci, co nie są dostatecznie zaprowiantowani, winien to uczynić pod rygorem **przymusowego usunięcia** go z Krakowa, a uczynić to ma **w terminie, który będzie ogłoszony.** Dotąd takiego terminu w Krakowie **nie** ogłoszono.

Jeżeli kto sam posiada środki odpowiednie, tj. jeżeli oświadczy komisyi, która będzie obchodziła mieszkania, że posiada środki, to może wybrać sobie **miejsce dowolne**, dokąd chce jechać. Dla tych osób niema przepisanej wolnej jazdy, ale w praktyce daje się **wolną jazdę wszystkim** i tworzy się osobne pociągi ewakuacyjne.

Osoby, które nie są w stanie utrzymać siebie i rodziny, mają to wobec komisyi oświadczyć i mają zarazem podać, jakie roboty mogą ewentualnie wykonywać, a więc pracę rolną, rzemieślniczą, kancelaryjną itp. Władza te zeznania spisuje dla sporządzenia odpowiednich list i poczyni starania, ażeby **dla tych osób znaleźć robotę odpowiednią**, a każda gmina i każdy obywatel państwa musi przyjąć te osoby do robót, do których się nadają.

Osoby, które nie nadają się **do żadnej pracy**, będą **internowane** w miejscach, które władza oznaczy.

Przymusowo wydaleni na koszt państwa mają prawo **do bezpłatnego transportu** do miejscowości dla nich przeznaczonej. Małoletnich, dzieci i rodziców, **nie wolno rozdzielać.**

3. Kto ponosi koszta utrzymania przymusowo wydalonych?

Koszta utrzymania przymusowo wydalonych ponosi **państwo**. O ile wydalony przez pracę znajduje zarobek, to państwo tylko dodaje ewentualnie niedobór. Utrzymanie ma być **obfite** (bekömlich) według miary utrzymania osób żyjących na miejscu, które otrzymują płacę, dzienną, lub tygodniową. Państwo wynagradza za utrzymanie **po jednej koronie dziennie** od dorosłej osoby, a po 60 halerzy od dziecka. Wypłata następuje **co 15 dni** z dołu do rąk dotyczącej gminy.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, że dla tych osób, które nie są w stanie się utrzymać, albo chwilowo nie mają środków, a nie chciałyby należeć do przymusowo wydalonych, ustawa nie przewiduje odpowiedniej pomocy. **W praktyce jednak rząd udziela tej pomocy.** W Wiedniu utworzył się komitet w tym celu, któremu rząd dał do dyspozycyi pół miliona koron.

Niewątpliwie akcya w tym kierunku rozwinie się należycie, a **zarząd miasta Krakowa poczynił starania, ażeby dla miasta Krakowa już teraz otrzymać pewne środki**, w celu udzielenia **pożyczek** tym osobom, które chcą wyjechać, mają wprawdzie fundusze, ale te nie dają się łatwo zrealizować, z powodu moratoryum i wogóle z powodu niezwyczajnych obecnych warunków.

Anglia mobilizowała przed wypowiedzeniem wojny.

„Berliner Ztg. am Mittag" ogłasza z poważnego pisma **amerykańskiego** „The Nation" list korespondenta londyńskiego Towesa, który między innymi pisze:

Od 1 sierpnia, a więc **na 3 dni przed wypowiedzeniem wojny**, zauważono gorączkowe przygotowania wojskowe, jak ciągłe transporty wojsk do wybrzeży, asenterowanie koni, powoływanie rezerwistów itd.

Rząd postępował z nadzwyczajnym pospiechem, porządkiem i tajemniczo. Dowiadują się, że przygotowania wojskowe trwają już **od 3 miesięcy.** Już wtedy powołano oficerów rezerwowych marynarki i rozpoczęto **mobilizacyę floty** pod pozorem przeglądu jej przez króla. Mobilizacyę nakazał minister marynarki Churchill z porady Kitchenera, nie pytając się innych ministrów.

Flota była gotową przed wypowiedzeniem wojny. Kitchener **już przed kilku tygodniami układał się z belgijskim sztabem generalnym** o wysłanie angielskiego korpusu ekspedycyjnego. Wedle pewnych informacyj, już 4 sierpnia znajdowało się 100.000 Anglików w Belgii, które gromadzono w tajemnicy w porcie angielskim Dower.

KRONIKA.

Nowiny krakowskie.

Z dworca. Wczoraj ruch osób wyjeżdżających z Krakowa był bardzo słaby, taksamo dzisiaj przed południem jechały puste wagony II i III klasy w stronę Wiednia. Wyjazd z Krakowa jest dozwolony bez legitymacyi; na dworzec wpuszczane są wszystkie osoby, zamierzające miasto opuścić. Niedopuszczalne jest bez odpowiedniej legitymacyi wysiadanie w Krakowie i pozostawanie w mieście.

Moskalofile. Dzisiaj przed południem żołnierze prowadzili przez miasto popa ruskiego ze wschodniej Galicyi wraz z córką i djakiem, aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa. Tłumy publiczności towarzyszyły eskortowanym, których prowadzono do sądu wojskowego przy ulicy Monteluppich.

Siedziba stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej przeniesioną została z dniem dzisiejszym z Nowego Zagórza do Starego Sącza.

Poszukuje porucznik Wandmayer żony swej Pauliny, zamieszkałej przedtem we Lwowie przy ulicy Zygmuntowskiej 17. Wiadomość należy podać pod adresem panny Rajcbics w Budapeszcie, główny urząd telegraficzny.

Wiadomości o zaginionych

za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.

Juliusz Beimer, starszy konduktor kolei państwowej w Podgórzu-Płaszowie u p. Zygmunta Hoszowskiego prosi o podanie mu informacyi, gdzie przebywa jego córka **Władykowa** Józefa z dwojgiem dzieci, która wyjechała do Zakopanego do p. Smulikowskiego, nauczyciela ze Lwowa, ale jej tam niema.

Porucznik Seja poszukuje miejsca schronienia swojej żony. Mieszka on obecnie w Starym Sączu u p. Józefa Młyńskiego i tam uprasza adresować w tej sprawie wszelkie pisma.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).